



Eksperci polecają instrumenty z gwarancją kapitału. W ich udzieleniu najdalej poszedł ING Bank Śląski, który sprzedaje strukturę Gwarancja Zysku. Produktem bazowym są surowce, np. kakao, cukier i bawełna

Na lokatach strukturyzowanych z pełną gwarancją zainwestowanego kapitału można zarobić prawie 10 proc. rocznie. Jeszcze więcej, bo 37 proc., dała najlepsza oferta z niepełną gwarancją

Struktury dają większy zysk niż lokaty

Roman Grzyb

Wyniki najlepszych produktów strukturyzowanych mogą wpływać na wyobraźnię inwestorów. Struktura Szybki Kurs na Zysk, która wygasła w marcu, a opierała się na indeksie WIG20, dała zarobić inwestorom ponad 74 proc. w ciągu 2 lat, czyli 37 proc. rocznie. Pamiętajmy jednak, że jej instrumentem bazowym był indeks WIG20. Trudno będzie powtórzyć taki wynik w sytuacji, gdy na giełdzie sytuacja nie jest najlepsza. Najczęściej jednak zysk ze struktur był dużo niższy i wynosił ok. 10 proc. rocznie. Były też produkty, które przyniosły straty. Z danych firmy Open Finance wynika, że od początku roku do dzisiaj tylko ok. 60 proc. struktur dało inwestorom zarobić. To i tak lepiej niż w 2010 r., kiedy to zyskowna okazała się mniej niż połowa struktur.

– Jest to propozycja dla inwestorów bardziej zaawansowanych, bo każda struktura jest inna i nim się ją kupi, trzeba ją dokładnie poznać i zrozumieć – mówi Maciej Kossowski z Wealth Solutions.

Nie wiadomo, czy ten warunek spełniają wszyscy inwestorzy, ale w ubiegłym roku Polacy zainwestowali w produkty strukturyzowane ok. 8 – 9 mld zł. Większość ekspertów poleca jednak dzisiaj instrumenty z gwarancją kapitału. Nie jest przypadkiem, że właśnie takich struktur jest teraz na rynku najwięcej. Takie gwarancje sporo jednak kosztują. Im są one wyższe, tym niższych zysków należy się spodziewać. Najdalej w udzieleniu gwarancji poszedł ING Bank Śląski, który do 6 maja sprzedaje strukturę Gwarancja Zysku. Produktem bazowym w tym wypadku są surowce (bawełna, cukier, kakao, kawa). Instytucja finansowa gwarantuje 12-proc. zysk z inwestycji. Jeśli jednak w ciągu 3 lat ceny surowców z koszyka nie spadną, to zysk wzrośnie do 18 proc. Trzeba jednak pamiętać, że inwestycja jest 3-letnia, więc w praktyce inwestor

ma gwarancję 4 proc. zysku rocznie, z perspektywą wzrostu tego zysku do 6 proc. Najczęściej jednak emitent struktury gwarantuje po jej wygaśnięciu tylko zwrot zainwestowanego kapitału. Takie 2 produkty od poniedziałku zaoferuje Millennium. Amerykański Wzrost przyniesie 8 proc. zysku, jeśli w ciągu najbliższego roku indeks S & P 500 wzrośnie o ponad 15 proc. Jeśli się to nie uda, ale wskaźnik będzie na plusie, to inwestor zarobi 4 proc. Jeśli natomiast na amerykańskich rynkach będą spadki, to inwestor odzyska jedynie zainwestowany kapitał.

Struktura pod nazwą Stabilny Zysk również może przynieść 8 proc. zysku, ale jest

to uwarunkowane utrzymaniem kursu euro w określonym przedziale. W stosunku do średniego kursu NBP z dnia startu struktury kurs euro nie może spaść o więcej niż 15 gr lub wzrosnąć o 10 gr. Każdy dzień poza tym korytarzem zmniejsza zysk inwestora.

Pełną gwarancję kapitału oferuje też struktura Himalaja oferowana przez Kredyt Bank. Produktem bazowym w tym wypadku jest 6 indeksów giełd światowych. Wynik najlepszego z nich w kolejnych 6-miesięcznych okresach służy do obliczania średniej po zakończeniu trwania całej struktury (indeks z najlepszą średnią, w kolejnych okresach nie jest już

brany pod uwagę). Zysk inwestora to właśnie ta średnia. W przypadku struktury Strzał w Dziesiątkę, oferowanej przez Noble Bank i Open Finance, dochód inwestora zależy od kursów akcji 5 wielkich firm: France Telecom, Coca-Cola, Bank of China, Deutsche Bank i GlaxoSmithKline.

Jeśli po roku akcje tych firm zdrożeją, to inwestor zarobi ok. 10 proc. Jeśli któraś z tych firm będzie na minusie, to struktura będzie trwała kolejny rok. Po kolejnych 12 miesiącach znowu sprawdza się, czy wszystkie firmy są na plusie – wówczas wypłata może wynieść 20 proc. Jeśli i tym razem warunek nie jest spełniony, to po kolejnym roku zysk inwestora może wynieść 30 proc. Jeśli i wówczas jedna ze spółek jest na minusie, to inwestor otrzymuje zwrot zainwestowanego kapitału.

Podobnie działa struktura Wealth Solutions Speedway IV. Tu także produktem bazowym są akcje 5 światowych gigantów: GlaxoSmithKline, Deutsche Bank, Vivendi, Unibail Rodamco i E.ON. W tym wypadku nie ma jednak gwarancji kapitału

i struktura zaplanowana jest maksymalnie na 4 lata. Jednak już po 1. roku, gdy wszystkie spółki są na plusie, struktura się kończy i inwestor otrzymuje z powrotem kapitał powiększony o ok. 15 proc. Jeśli warunek nie jest spełniony, to ta sama procedura powtarzana jest przez kolejne lata, z tym że zysk rośnie o 15 proc. rocznie. Po ostatnim 4. roku inwestor może otrzymać zwrot kapitału i 60 proc. odsetek.

– Jeśli któraś z firm z naszego koszyka po tych 4 latach nadal będzie na minusie, to klient zarobi dokładnie tyle, o ile zmieniła się wartość koszyka akcji 5 firm, nawet jeśli akcje jednej z nich straciły w tym czasie – mówi Maciej Kossowski z Wealth Solutions.

Marcin Krasoń, Open Finance

Inwestując w produkty ustrukturyzowane, należy się trzymać kilku pewnych zasad, które zwiększają szansę na nasz zarobek. Są one podobne do standardowych zasad inwestycyjnych: pamiętajmy o dywersyfikacji oraz wystrzegajmy się inwestycji, których zasad nie rozumiemy.

Warto też zwrócić uwagę na produkty, które mają bardzo ograniczony potencjał zysku. Na rynku pojawiają się czasami struktury, które w optymistycznym wariacie dadzą zarobić tyle ile najlepsze dostępne bankowe lo-

katy – taka inwestycja jest mało rozsądna.

Struktury to bezpieczny (w zdecydowanej większości mają pełną ochronę kapitału) sposób na generowanie zysku z różnych rynków. Dają szansę na zarabianie na hossie na rynku surowców, walutach czy na akcjach notowanych na egzotycznych giełdach.

Produkty strukturyzowane powinny stanowić część bezpiecznego portfela inwestycyjnego. Bezpieczeństwo jednak kosztuje. Skoro struktury chronią kapitał, trudno

w nich o spektakularne zysku. Za dobry wynik produktu strukturyzowanego uważam co najmniej 10 proc. w skali roku, a ponad 15 proc. to już wynik bardzo dobry. Wyniki lepsze niż 20 proc. w skali roku zdarzają się niezmiernie rzadko.

Rzecz jednak w tym, że po jakimś czasie wyceny jednostek uczestnictwa funduszy dramatycznie spadły, a struktury ochroniły kapitał inwestorów.



Fot. Materiały prasowe